



„Bój się - i rób!” KobiECE przesłanie po spotkaniu w Iławie [ZOBACZ ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2025.10.25



O macierzyństwie, ojcostwie i wykorzystywaniu życiowych szans - piątkowe artystyczne spotkanie w Iławie, zorganizowane pod hasłem "Odwaga tworzenia", stało się okazją do wielu szczerych rozmów. Zachęciły do tego, opowiadając swoje historie, dwie główne bohaterki tego wydarzenia: malarka z Iławy Agata Topolewska i autorka rozdziału książki „Szansa” Aleksandra Gubernat pochodząca z Mątyk w gminie Iława, a obecnie mieszkająca w Holandii.

Ich drogi przecięły się po raz pierwszy 12 lat temu. Wszystko za sprawą realizowanego wówczas przez Agatę Topolewską projektu „Portret kobiety brzemiennej”. Fotografowała, a następnie rysowała i malowała kobiety będące wtedy w tym szczególnym okresie życia.

- Myślę, że ten projekt przełamywał pewne bariery i stereotypy - mówi iławska malarka. - 9 odważnych modelek pozowało mi właściwie do aktów. A wszystko w dość małym środowisku, w niewielkim mieście.

Myślę, że wszystkie byłyśmy ciekawe, jak to zostanie przyjęte. Był też wymiar osobisty - bo projekt stał się dla mnie podsumowaniem mojego własnego, trzykrotnego, macierzyństwa. Poza tym „Portret kobiety brzemiennej” sprzed 12 lat i teraz „Odwaga tworzenia” pokazują mi po raz kolejny, że w moim życiu nie ma przypadków. Jestem pewna, że wszyscy ludzie, których spotykam na swojej drodze, każde spotkanie i każda rozmowa są po coś i prowadzą mnie do kolejnych projektów i działań. Spotkać się dziś znowu po 12 latach, poznać dzieci, które wtedy były noszone pod sercem, to niezwykle uczucie - przyznaje.

Aleksandra Gubernat, druga z głównych bohaterek piątkowego spotkania w ławskiej bibliotece, 12 lat temu była wśród modelek uczestniczących w projekcie „Portret kobiety brzemiennej”. Miała 20 lat i oczekiwała narodzin córeczki, którą później wychowywała samotnie.

Prowadząca spotkanie Dorota Stępień-Góra, redaktorka książki „Szansa”, o której więcej za chwilę, podkreślała, że udział w projekcie pozwolił Aleksandrze przełamać swoje bariery, stając się dla niej katalizatorem wielkiej życiowej zmiany.

Dziewczyna, ponad dekadę temu nie widząc dla siebie perspektyw w Ławie, z zaledwie kilkumiesięcznym dzieckiem i jako samotna mama postanowiła wyemigrować do Holandii. Wtedy jeszcze nie знаła języka i na Zachodzie nie czekał na nią świat usłany różami. Jak opowiadała, początkowo pracowała 7 dni w tygodniu jako sprzątaczką. Z czasem wielka determinacja pozwoliła jej opanować język i skończyć w Holandii studia.

**- Czasem śmieję się, że nie mam dyplomu z finansów, mam dyplom z odwagi - mówi Aleksandra Gubernat. -
Moje przesłanie? Bój się i rób! Pamiętaj, że odwaga nie jest przeciwieństwem strachu, one są kumpelami -
chodzi o to, aby robić swoje, iść za głosem serca -
pomimo strachu. Uważam też, że warto zacząć, nim
czujemy się w pełni gotowi, wszystkiego nauczymy się
po drodze. Tak było u mnie ze studiami i językiem
niderlandzkim, który jeszcze doszlifowywałam po
rozpoczęciu nauki. I mówmy sobie wzajemnie dobre,
wspierające słowa! Moja nauczycielka pani Urszula**

Solis powtarzała mi: Ty zawsze dasz sobie radę. A mama mówiła: Ty zawsze spadasz na cztery łapy. Te słowa były ze mną w najgorszych momentach i dodawały mi sił.

Na spotkaniu w Iławie byli też autorzy innych rozdziałów książki „Szansa” (łącznie składa się na nią 25 prawdziwych, inspirujących historii). Jak mówili, opowieść Oli jest wyjątkowo wzruszająca, podczas lektury wielu osobom z oczu popłynęły łzy... W książce każdy ze współautorów pisze o swojej szansie – i dodaje czytelnikom odwagi, aby wykorzystali tę własną.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Zdjęcia: Info Iława.

~~galeriaspc~~11021~~

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/79875-boj-sie-i-rob-kobiece-przeslanie-po-spotkaniu-w-ilawie-zobacz-zdjecia>